

Koziello-Poklewski, Bohdan

"Studia Warmińskie" T. 1, 1964 : [recenzja]

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 1, 157-160

1966

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Z ciekawszych pozycji „Preussenland” do odnotowania jest bibliografia historii poczty na Pomorzu Wschodnim (Alfred Koch, *Ost- und Westpreussische Postbibliographie. Ein Nachweis des postalischen Schrifttums über Ostpreussen, Westpreussen und Danzig*).

Tadeusz Grygier

Studia Warmińskie, t. 1, Warmińskie Wydawnictwo Diecezjalne, Olsztyn 1964, ss. 477.

W „Słowie wstępnym” pierwszego tomu *Studiów Warmińskich* czytamy: „Po ostatniej wojnie Warmia wróciła do Polski. Odbudowując życie administracyjne, ekonomiczne, oświatowe i kościelne, nie zapomniano o dawnych tradycjach naukowych i podjęto twórcze badania polskiej nauki. Owocem ich jest szereg pożytecznych rozpraw i założenie wartościowych czasopism naukowych pt. „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” i „Rocznik Olsztyński”. Obecnie zespół profesorów Warmińskiego Seminarium Duchownego „Hosiarium” wydaje pierwszy tom „Studiów Warmińskich”, będących wynikiem ich pracy naukowej”. Tom ten zawiera jedenaście rozpraw z zakresu problematyki Kościoła katolickiego, ale tylko trzy z nich związane są tematycznie z Warmią i do nich ograniczam poniższe uwagi.

Ks. biskup Jan Obłak w rozprawie zatytułowanej *Stosunek do nauki i sztuki biskupa warmińskiego Adama Stanisława Grabowskiego (1741—1766)*, przedstawiając sylwetkę biskupa Grabowskiego, omówił na wstępie trudne położenie polityczne i gospodarcze biskupstwa warmińskiego. Był to okres, kiedy Polska za panowania Sasów popadła w anarchię i nie mogła zapewnić Warmii dostatecznej opieki, i kiedy w potęgę wzrosły Prusy. Pruskie oddziały zbrojne często przekraczały granice Warmii, rabowały dobytek ludności i porywały młodych mężczyzn — poddanych biskupa — do wojska pruskiego. Król pruski Fryderyk II samowolnie nakładał podatki na ludność biskupstwa, zaś wojska pruskie dokonywały przemarszów przez jego ziemie. Szczególnie ciężka sytuacja zapanowała w okresie wojny siedmioletniej, kiedy to ziemie biskupstwa były terenem przemarszu wojsk pruskich i rosyjskich. Można by tu przypomnieć o podejmowanych przez biskupa Grabowskiego próbach uzdrowienia życia społeczno-gospodarczego Warmii, próbach, których wynikiem była — pochodząca z ostatniego roku rządów Grabowskiego — ordynacja z 4 lipca 1766 r., regulująca stosunki gospodarczo-społeczne na Warmii. Jeżeli nawet, patrząc z perspektywy lat na tę ordynację, nie możemy ją uznać we wszystkich aspektach za postępową, to jednak była ona znacznym ulepszeniem, obowiązującym w biskupstwie ordynacji Maurycego Ferbera z 1526 r., Mikołaja Szyszkowskiego z 1637 r. i Jana Wydźgi z 1877 r.¹

Z kolei, po przedstawieniu życiorysu biskupa Grabowskiego, o którym Hugo Kołłątaj mówił, że inni „widzieli w nim jednego z nielicznych, uczciwych i rozsądnych wyjątków w smutnej Polsce saskiej”, autor zajął się właściwym tematem tj. działalnością biskupa Grabowskiego jako mecenasa sztuki i nauki. Autor wykorzystał materiały źródłowe przechowywane w Archiwum Diecezjalnym w Olsztynie. Trzeba tu podkreślić, iż cała rozprawa bazuje na nie znanych archiwaliach warmińskich.

¹ T. Grygier, *Z działalności politycznej kapituły i biskupstwa warmińskiego u schyłku Rzeczypospolitej*, Warmińskie Wiadomości Diecezjalne, nr 5, 1961, s. 7.

Różnorodna była działalność kulturalna i mecenasowska biskupa Grabowskiego. Był on przede wszystkim zamilowanym i wytrawnym bibliofilem. W jego bibliotece, liczącej 1162 książki, znajdowało się wiele cennych i unikalnych druków. Nic więc dziwnego, że bibliotekarz królewski Jan Albrandi powiedział o tych zbiorach, że są one „wyborną księgarnią, w ksiąg wybór bogata”, a Hugo Kollątaj oszacował je na 20 tysięcy złotych polskich. W 1787 r. biblioteka przeszła w posiadanie Akademii Krakowskiej. Następnie omawiając działalność mecenasowską biskupa Grabowskiego autor przypomniał o jego chyba największej zasłudze — odnalezieniu w archiwum warmińskim rękopisu kroniki Galla-Anonima z 1426 r. i zainteresowaniu nim słynnego wówczas historyka Gottfrieda Lengnicha. Dzięki staraniom biskupa Grabowskiego rękopis ten ukazał się drukiem w 1749 r. Wiele uwagi poświęcał biskup Grabowski kształceniu młodzieży. Przede wszystkim wydatnie pomógł Stanisławowi Konarskiemu w założeniu *Collegium Nobilium*. Czynił również starania, by jak największa liczba młodzieży warmińskiej studiowała na uniwersytetach. Przy okazji autor przypomniał dzieje różnych stypendiów ufundowanych przez kanoników warmińskich i wykazał, jakie starania czynił biskup Grabowski, by stypendia te były wykorzystywane zgodnie z ich przeznaczeniem. Autor omówił również zainteresowania biskupa Grabowskiego sztuką i jego działalność budowniczą. W zakończeniu artykułu przypomniał trzy łańskie epigramaty poświęcone biskupowi Grabowskiemu. Zacytował również bardzo słuszne stwierdzenie Władysława Ogrodzińskiego: „...pamięć Grabowskiego wytrzymała zadziwiająco próbę wieków. (I to bez popularyzacji — tylko na podstawie świadectw utrzymujących się na powierzchni życia). Do dziś łatwiej odnaleźć przy drogach i ulicach warmińskich ślad działalności Grabowskiego niż Krasickiego”².

Postaci innego biskupa warmińskiego — Jana Dantyszka — poświęcił swoją pracę ks. Mikołaj Kamiński. W rozprawie pt. *Jan Dantyszek — człowiek i pisarz* autor starał się w sposób wzięty omówić najważniejsze wydarzenia z życia i twórczości Dantyszka. I chociaż praca ta tylko w małym stopniu oparta została o nowe źródła archiwalne, to jednak za cenne uznać należy syntetyczne zestawienie rozproszonych dotychczas informacji i nadanie im niejednokrotnie nowego oświetlenia. Zrozumiałe, iż trudno było w jednym artykule omówić barwne i bogate życie Dantyszka. Autor patrzył na Dantyszka z punktu widzenia jego działalności pisarskiej i temu zagadnieniu poświęcił zasadniczą część rozprawy. Przy czym trudno mu było — chociażby ze względu na fakt, że u Dantyszka działalność pisarska i dyplomatyczna ściśle się z sobą ząbały — ograniczyć tylko do tej pierwszej. Wydaje się, że za mało miejsca poświęcił autor działalności Dantyszka jako biskupa warmińskiego. Ograniczył się tu tylko do przedstawienia ciekawego pisarstwa Dantyszka (autobiograficzno-dydaktyczna poezja, hymny kościelne). Pisząc zaś o konflikcie Dantyszka z Krakowem — pomimo powołania się na pracę Stanisława Herbsty³ — niesłusznie, jak mi się wydaje, przedstawił stanowisko biskupa warmińskiego. Konflikt ten nie miał bowiem podłoża narodowościowego. Król, kultura polska — to były więzy łączące Prusy Królewskie z Koroną, natomiast sprawy etniczne nie odgrywały wówczas zasadniczej roli. Jak silne było poczucie więzi z królem polskim, a z drugiej strony poczucie odrębności ustro-

² W. Ogrodziński, *W cieniu samotnych wież*, Olsztyn 1962, ss. 37—38.

³ S. Herbst, *Świadomość narodowa na ziemiach pruskich w XV—XVII w.*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie, nr 1 (75), 1962; zob. również T. Wojciechowski, *Studia historyczne*, Warszawa 1955, s. 372.

jowej, świadczy fakt, że jeszcze w dwa wieki później twierdzono, iż „Prusy poddały się tylko królowi polskiemu. Król polski swych uprawnień wobec Prus Królewskich nikomu innemu nie może przekazać [...] Prusy poddały się królowi dobrowolnie, na drodze układu, umowy dwustronnej”⁴.

Na marginesie trzeba zaznaczyć, iż byłoby lepiej, gdyby dwie powyższe rozprawy ukazały się w chronologicznej kolejności omawianych zagadnień, tzn. jako pierwszy artykuł o Dantyszku, a po nim o Grabowskim.

Trzecią pracą poświęconą zagadnieniom warmińskim jest rozprawa ks. Władysława Piwowarskiego, *Typologia religijna katolików południowej Warmii*. O ile dwie poprzednie dotyczyły zagadnień historycznych, o tyle ta ostatnia dotyczy spraw współczesnych i to z zakresu socjologii religii. Sumuje ona kilkuletnie, rzetelne i dokładne badania. Autor zadał sobie wiele trudu, by wywiązać się z podjętego zadania. Przede wszystkim sporządził ankietę składającą się ze 106 pytań i uzupełnił ją osobistymi rozmowami ze wszystkimi proboszczami badanych parafii. Ponadto opracował dla jedenastu parafii specjalną ankietę w sprawie zróżnicowania ludnościowego i gospodarczego, a obok tego przeprowadził 612 wywiadów na temat wiedzy religijnej. Wykorzystał również protokoły z wizytacji kanonicznych. Wyniki swoich badań przedstawił na szerokim tle przeobrażeń demograficznych, gospodarczych, społecznych i politycznych, jakie dokonały się na Warmii po ostatniej wojnie. Nie jest moim zadaniem dokonanie oceny metod badawczych zastosowanych przez ks. Piwowarskiego. Interesujące są — moim zdaniem ustalenia autora, wynikające z przeprowadzonych badań. Należy tu zaznaczyć, że przeprowadzając badania ks. Piwowarski zastosował następujący podział ludności zamieszkującej badane parafie: przybysze z Polski centralnej, repatrianci z Wileńszczyzny i zza Buga, autochtoni. Według ustaleń autora stosunek poszczególnych grup ludności do najważniejszych obowiązków religijnych — uczestnictwo we mszy św. w niedziele i święta oraz przyjmowanie Komunii św. — przedstawia się następująco: najlepiej obowiązek ten wypełnia ludność autochtoniczna, następnie repatrianci, a jako ostatni — przybysze z Polski centralnej. Jeśli zaś chodzi o praktyki nadobowiązkowe, przez co autor rozumie — nieszpory, pielgrzymki itp. — to kolejność jest odwrotna: pierwsze miejsce zajmują przybysze z Polski centralnej, po nich idą repatrianci, a na ostatnim miejscu ludność autochtoniczna.

W konkluzji autor pisze: „Z nowych spostrzeżeń należy odnotować takie hipotezy, jak: 1. Obecnie praktyki nadobowiązkowe, które są w pewnym sensie znakami „żywej” religijności znajdują oparcie głównie w ludziach w starszym wieku, zwłaszcza w kobietach. Młodszy, a nawet młodzież, ograniczają się w dużej mierze tylko do wypełnienia „obowiązku” religijnego; 2. Zaniedbywanie praktyk religijnych przez średnie pokolenie, wywołuje spadek obowiązkowych praktyk religijnych wśród dzieci szkolnych, które na Warmii uczęszczają do kościoła wprawdzie lepiej niż mężczyźni, ale gorzej niż kobiety w kategorii wieku od 15 lat wzwyż; 3. Chłopi — na południu Warmii dojeżdżający do miejsc pracy poza teren własnej parafii, ogólnie biorąc, zarówno praktyki obowiązkowe, jak i nadobowiązkowe wypełniają gorzej niż rolnicy; 4. W parafiach z popularnych dotychczas praktyk nadobowiązkowych ogólnokościelnych, najbardziej zanikają niedzielne nieszpory; 5. Na południu Warmii poziom praktyk religijnych w parafiach tylko częściowo uwarunkowany jest składem ludnościowym i rolniczym charakterem parafii; obok tych czynników ważną, a niekiedy dominującą rolę odgrywają inne czynniki, a m.in. jakość i praca

⁴ T. Grygier, op. cit., s. 5

duchowieństwa". Jednocześnie autor wymienia problemy wymagające jeszcze badań, a mianowicie: „1. jaki związek zachodzi pomiędzy religijnością a „kulturą religijną”, 2. zasięg wpływu ideologii religijnej na rodzaj, częstotliwość i intensywność wypełniania praktyk religijnych, 3. zasięg wpływu konformizmu społecznego na wypełnianie praktyk religijnych, 4. czy i o ile zachodzi związek pomiędzy praktykami religijnymi a moralnością katolików”.

Trudno na podstawie jednego i to pierwszego tomu czasopisma wyrobić sobie zdanie o koncepcji redagowania „Studiów Warmińskich”, wydaje się jednak, biorąc za punkt wyjścia potrzeby regionu, że za mało jest w nich materiałów związanych bezpośrednio z problematyką Warmii. Należy mieć nadzieję, że następne tomy będą posiadały ich więcej. Wypada tu jednocześnie wyrazić zadowolenie, że Olsztyn doczekał się czwartego periodyka naukowego.

Bohdan Koziello-Poklewski

Regesta historico-diplomatica Ordinis S. Mariae Theutonicorum 1198—1525.
bearb. von E. Joachim, hersg. von W. Hubatsch, *Register zu Pars I und Pars II*, Göttingen 1965, ss. 446.

Dopiero po 15 latach od czasu ukazania się wydawnictwa źródłowego *Regesta historico-diplomatica Ordinis S. Mariae Theutonicorum*¹, opracowanego przez Eryka Joachima, wydanego przez Waltera Hubatscha, wyszły drukiem indeksy, opracowane także przez Hubatscha. W pracy badacza interesującego się dziejami państwa i zakonu krzyżackiego do 1525 r., *Regesta* należą do wydawnictw podręcznych, z których często wypada mu korzystać. *Regesta* udostępniają historykowi ogromny materiał źródłowy — dwóch działów (*Ordensbriefarchiv* i *Pergamin-Urkunden*) archiwum pokrzyżackiego, przechowywanego do ostatniej wojny w *Staats-Archiv* w Królewcu, a obecnie w *Staatlichen Archivlager* w Getyndze — w postaci regestów obejmujących ogółem 24 000 pozycji, w których występuje ponad 220 000 osób i nazw geograficznych. Jednocześnie *Regesta* stanowią katalog archiwalny, gdyż numery poszczególnych regestów pokrywają się z sygnaturami listów i dokumentów, znajdujących się w archiwum w Getyndze. Wykorzystanie tego cennego materiału nastęrczało jednak dotąd wiele trudności z powodu braku indeksów, ponieważ badacz, poszukujący jakiejś wzmiankowanej osoby, był skazany każdorazowo na wertowanie grubych tomów regestów. Zadaniem indeksów jest więc przede wszystkim zaoszczędzenie pracy wszystkim korzystającym.

Tom indeksów składa się z krótkiego wstępu, zawierającego zwykle omówienie zasad, na których oparte jest opracowanie indeksów, zestawienia występujących skrótów, indeksów osób i miejscowości oraz wykazu sprostowań i uzupełnień osobno do pierwszej i drugiej części regestów.

W. Hubatsch postawił sobie minimalistyczne założenia przy opracowaniu indeksów, gdyż odnoszą się one jedynie do ich tekstu z pominięciem wszelkich wyjaśnień. Osoby wymienione w regestach według sprawowanej funkcji, a nie po imieniu, nie zostały objęte indeksem, z wyjątkiem cesarzy rzymskich i wielkich mistrzów. Natomiast osoby noszące te same imiona, jeżeli ich identyczność wydawała się tylko prawdopodobna, traktowane są osobno. Imiona i nazwiska osób, a także nazwy miejscowości wymieniane są

¹ *Regesta historico-diplomatica Ordinis S. Mariae Theutonicorum (1198—1525)*, bearb. von Erik Joachim, hrg. von Walter Hubatsch, Pars I—II, Göttingen 1948—1950.